

Małgorzata Świącicka

Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Strach w języku młodzieży studenckiej

Środowiskowa odmiana współczesnej polszczyzny, jaką jest niewątpliwie język młodzieży studenckiej, wcześniej, bo w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, stanowiła przedmiot zainteresowań językoznawczych zwłaszcza w zakresie jej osobliwej leksyki i frazeologii oraz ekspresywnej funkcji języka. W najnowszych badaniach podejmuje się m.in. próbę odpowiedzi na pytanie o istnienie subkultury studenckiej¹ [Kołodziejek, 2005], a także o sposób funkcjonowania w jej języku świata wartości [zob. Zarębina, Gąsiorek, 2005].

Zaproponowany w artykule opis jest jedynie pewnego rodzaju wyborem, ogranicza się do sposobów rozumienia samego pojęcia, a także do analizy struktury znaczeniowej strachu według danych językowych zawartych w zgromadzonym materiale badawczym. Wprawdzie nie w sposób systematyczny i pełny, ale stosuje się także odniesienia do faktów językowych utrwalonych w materiale słownikowym. Założenia semantyki kognitywnej i językoznawstwa kulturowego wydają się być szczególnie uzasadnione w podjętej próbie rekonstrukcji obrazu strachu na materiale konkretnych realizacji tekstowych. Jest to oczywiście jeden z możliwych punktów widzenia wybranego pojęcia, które należy ujmować także według innych metodologii i koncepcji opisu języka [zob. Jędrzejko, 2000: 59-75].

Tytuł niniejszego szkicu, wskazujący na podjęcie kwestii sposobów konceptualizacji strachu w języku wybranej grupy środowiskowej i pokoleniowej², wprowadza w oczywistą sferę rozważań dotyczących takich zwłaszcza pojęć, jak: emocja i uczucie. Nie wdając się w tym miejscu w szczegóły, warto przywołać wybrane ustalenia. Puzynina [2000: 12] w trakcie charakterystyki językowej polskich leksemów typu *uczucie*, *afekt*, *emocja*, *poczucie*,

¹ Kołodziejek [2005: 194] odpowiada następująco: „Zatem odpowiedź na pytanie o istnienie subkultury studenckiej jest odpowiedzią twierdzącą. Jak każde zintegrowane środowisko, studenci tworzą własny język; własne wzory zachowań społecznych, własny system wartości. Subkultura studencka, choć pozbawiona zewnętrznych atrybutów odmierności, choć niezbyt budowana wobec norm społecznych, jest językowym i kulturowym faktem.

² Charakterystykę słownictwa pola semantycznego „strachu” w języku uczniów szkół podstawowych i średnich z uwzględnieniem zróżnicowania rozwojowego i środowiskowego wraz z wnioskami natury dydaktycznej zawiera artykuł Kopeć [1997: 323-329].

odczucie, wyczucie i przeczucie stwierdza: „Zakres występowania *emocji* jest węższy niż *uczucia*, nie używamy tego leksemu z dopełniaczem konkretyzującym. Powiemy: *opanowało mnie uczucie gniewu czy radości* – ale nie *emocja gniewu czy radości*. *Emocje* nie mają też takiego zakresu określeń metaforycznych, jak *uczucia* – *nie opanowują, nie płoną, nie rozpalają się*”. Libura [2000: 135], odwołując się do przykładów typowych kontekstów, dowodzi: „(...) prototypowa emocja to doznanie silne i raczej negatywne (*emocja gniewu, strachu, radości; gwałtowna, niespodziewana emocja*), prototypowe uczucie – pozytywne (*uczucie macierzyńskie, uczucia patriotyczne, ludzkie uczucia*). Ta sama autorka przywołując definicje wyrazów *emocja* i *uczucie* ze *Słownika języka polskiego PWN* podkreśla, że – mimo ich synonimicznego traktowania – trudno je uznać za „semantycznie równoważne”, definicja słowa *emocja* „(...) jest o wiele węższa niż (...) definicja znaczenia wyrazu *uczucie*”. Do negatywnego zwykle wartościowania związanego z wyrazem *emocja* autorzy PSWP [1997, t. 10: 421] dodają jednak jego pozytywną aksjologię: *psychologiczny* „silne przeżycie uczuciowe, globalna reakcja organizmu na niespodziewaną sytuację, na zakłócenie równowagi w stosunkach z otoczeniem; ma wartość dodatnią (np. rozkosz, przyjemność, zadowolenie) lub ujemną (np. cierpienie, przykrość, niezadowolienie)”. Wyrazy *uczucie* i *emocja* w PSWP ujmowane są jako blisko związane, choć ten ostatni traktuje się także jako hiperonim słowa *uczucie* [zob. PSWP, 2003, t. 44: 11].

W leksykograficznych opisach strach³ definiowany jest wprost jako emocja, np. ‘emocja odzwierciedlająca poczucie zagrożenia, przejawiająca się zmianami w organizmie, m.in. wzrostem ciśnienia, adrenaliny, specyficzną mimiką twarzy (np. szerzej otwarte oczy), chwilowym znieruchomieniem; trwoga, lęk, przerażenie, przestrasz, obawa, bojaźń, popłoch panika’ [zob. SWJP, 1999, t. 2: 359], określa się go także jako „przykry, intensywnie odczuwany stan złego samopoczucia; niepokój wywołany wrażeniem zagrożenia, np. niebezpieczeństwem lub rzeczą nieznaną, wobec których człowiek czuje się bezsilny albo bezbronny” [zob. PSWP, 2003, t. 40: 313]. Połączenia wyrazowe notowane przez słowniki, np. *czuć strach* [zob. SWJP, 1999, t. 2: 359] lub *poczuć (...) strach* [zob. PSWP, 2003, t. 40: 313] dają podstawy do sytuowania strachu w klasie leksemów nazywających uczucia. Warto dodać, że Puzynina [2000: 9] przywołuje podział uczuć na uczucia proste, wzruszenia i uczucia złożone, według którego strach obok gniewu,

³ Znaczenie pojęcia *strach* – zgodnie z badaniami Jędrzejko [2000: 69-70] – szczególnie bliskie jest semantyce wyrazu *wstyd*. Fakt ten potwierdza szereg obrazowych kolokacji, także najstarsze definicje leksykalne (jedna z definicji słowa *wstydać się* w *Słowniku staropolskim* brzmi *lękać się*). Językowo wyrażone związki strachu i wstydu motywowane są także kulturowo. Jędrzejko [2000: 70] przywołując poglądy badaczy kultury na temat strachu i wstydu jako pierwotnych i podstawowych mechanizmów kultury, stwierdza nadto: „Z punktu widzenia semantyki języka *strach* istotnie jest bardziej pierwotny semicznie, bo stanowi składnik definicji: *wstyd – to bojaźń gańby* (tego, co naganne, więc złe/co budzi naganę otoczenia/co może spowodować złe następstwa: hańbę lub niesławę – ujawnione w rozczłonkowanych eksplikacjach)”. Związek strachu i wstydu potwierdza nadto współczesny materiał słownikowy – por. przysłowie *Gdzie strach, tam i wstyd* ‘strach powodowany jest często wstydem i na odwrót’ [PSWP, 2003, t. 40: 314].

smutku, radości, pragnienia, głodu, napięcia seksualnego mieści się wśród wzruszeń. Skoro przedmiotem zainteresowania czyni się pojęcie nazywające uczucie nie sposób nie przypomnieć twierdzenia Wierzbickiej [1971: 30]: „Uczucie to jest coś, co się czuje, a nie coś, co się przeżywa w słowach. W słowach można zapisać myśli – nie można w słowach zapisać uczuć”. Pajdzińska [1990: 87] ujmuje rzecz w sposób następujący: „Ciągłe próbujemy wyrazić niewyraźne”, a Data [2000: 246] dodaje: „(...) ciągle próbujemy opisać nieopisywalne”. W ten ciąg językoznawczych ujęć trafnie wpisują się teksty studentek bydgoskiej logopedii⁴, przed którymi postawiono zadanie badawcze, polegające na swobodnym spontanicznym wypowiedzeniu się na temat strachu. Respondentki wprost podkreślają trudności w wyrażeniu słowami tego, co niewyraźne, np.: Nie można podać jednoznacznej definicji strachu. Jest to uczucie, którego *nie można wyrazić słowami*; Czym jest strach? *Nie potrafię tego zdefiniować*; Strach – *nie wiem, jak to określić*⁵. Mimo to większość badanych – co potwierdzają także przywołane fragmenty – rozpoczyna swoje rozważania od próby definicyjnych ustaleń. W sposobach rozumienia tej kategorii nie brak generalizujących ujęć za pomocą form zaimkowych z towarzyszącymi im określeniami o ujemnym znaku wartościowania, w skali dobry – zły wskazującymi na najwyższy stopień nasilenia cechy zła, np.: Strach kojarzy mi się z *czymś negatywnym*; Strach *jest to coś najgorszego w życiu* moim zdaniem. Kognitywne definicje studentek oparte są przede wszystkim na takich kategoriach, jak: *uczucie, emocja, stan emocjonalny, zjawisko emocjonalne, rzadziej zaś odczucie*, potwierdzając synonimiczne ich traktowanie w języku potocznym⁶. Występują one przede wszystkim w kontekście wyrazów przypisujących uczuciu negatywną ocenę (nierzadko z punktu widzenia na przykład wartości hedonistycznych), podkreślających nadto jego intensywność czy częstotliwość pojawia się, np.: Strach *to bardzo nieprzyjemne uczucie* (...); Przez słowo „strach” rozumiem *negatywną emocję*, która niestety w dzisiejszych czasach *jest często spotykana* u ludzi; Strach jest *emocją bardzo silną*; Strach – jest to *zjawisko emocjonalne występujące w różnym nasileniu*; Strach jest to *stan emocjonalny, który odczuwamy często* w naszym życiu; Strach to *odczucie*, które *bardzo często towarzyszy mi* w sytuacjach dyskomfortu. Innym sposobem interpre-

⁴ Materiał badawczy zgromadzony w roku akademickim 2004/2005 jest, jak na razie, dość ograniczony; środowisko studenckie reprezentuje około 100 młodych kobiet – studentek pedagogiki o specjalności: logopedia – w wieku od 20 do 23 roku życia, w większości urodzonych i mieszkających w mieście. Wybór studentek logopedii nie jest podporządkowany jakiemuś określönemu celowi, wynika z faktu prowadzenia zajęć przez osobę badacza właśnie w tej grupie. Wypowiedzi są różnicowane nie tylko treściowo, ale także objętościowo – od krótkich, kilkuwersowych do rozbudowanych nawet kilkustronicowych tekstów. Nie brak fragmentów wskazujących na odwoływanie się do fachowej wiedzy (np. z zakresu psychologii) zdobytej w toku studiów logopedycznych.

⁵ Przykładowe wypowiedzi studentek podaję w ich oryginalnym językowo-stylistycznym kształcie, nie stosuję też żadnej korekty ortograficznej czy interpunkcyjnej.

⁶ Warto jednak podkreślić, że także w potocznej odmianie języka – jak dowodzi Libura [2000: 135] – słowa *emocja* i *uczucie* funkcjonują jako semantycznie nierównoważne (osoby testowane przez badaczkę jako najlepszy przykład uczucia podawały miłość, natomiast wśród emocji wymieniały złość, gniew, strach i inne).

towania znaczenia jest wpisywanie w pole leksykalno-semantyczne strachu wyrazów rozumianych przez respondentki jako jego bliskoznaczniki typu *obawa, lęk, bojaźń, przestrasz, niepokój*, np.: Jest dziwnym *uczuciem niepokoju*; Strach kojarzy mi się z *obawą, przestraszeniem, lękiem*; Strach możemy rozumieć też jako *bojaźń* przed czymś co dla nas ważne. Językowym wykładnikiem większości tekstów staje się głównie ogólnopolskie *bać się*⁷ (obserwację tę ilustrują liczne cytowane w szkicu przykłady), choć nie brak też określeń bliskich znaczeniowo typu *obawiać się, lękać się, przestraszyć się* czy połączeń wyrazowych w rodzaju *odczuwać, przeżywać strach*. Przywołane wyrazy, notowane także jako bliskoznaczniki w słownikach języka polskiego [zob. np. PSWP, 2003, t. 40: 314], tworzą z pewnością grupę określeń z kategorii strachu, choć każdy z nich wnosi nieco inny odcień znaczeniowy. Fakt ten próbują również uchwycić respondentki, zwłaszcza w odniesieniu do *strachu i lęku*⁸, np.: Silny strach jest już jednostką chorobową. Chodzi mi tutaj o *strach rozumiany jako lęk przed czymś*. Możemy też mieć różnego rodzaju *fobie* np. strach przed ciemnością czy pająkami. Sygnalizując jedynie problem, należy stwierdzić, że semantyka wyrazów z leksykalno-semantycznego pola strachu godna jest oddzielnych rozważań. O ile dochodzenie do znaczenia pojęcia *strach* za pomocą określeń według potocznej wiedzy synonimicznych jest dość charakterystyczne, o tyle odwoływanie się do antonimii należy do rzadkości. Relację antonimiczną strach – odwaga tak oto interpretuje jedna ze studentek: *Ze strachem łączy się i odwaga*. Zapytałabym, *czy odwaga jest nieodczuwaniem strachu*. (...) Jeżeli jednak boję się, ale to nie powoduje, że przez to uczucie zmieniam swoje decyzje, swoje kroki, swoje wybory, jeżeli potrafię realizować swoje plany, swoje marzenia, to to jest odwaga. Nie ja zresztą powiedziałam, że *odwaga nie polega na nieodczuwaniu strachu, ale na umiejętności walki z nim*.

Przyjrzyjmy się z kolei danym językowym, które wypełniają poszczególne struktury znaczeniowe⁹ kategorii strach. Na semantykę słowa składają

⁷ W najnowszej gwarze studenckiej nazwaniu tego procesu psychicznego służą liczne nacechowane emocjonalnie ekwiwalenty znaczeniowe. Kołodziejek [2005: 172] podaje kilkanaście takich określeń: *cykać się, cyrać się, krewić, mieć cykora, mieć stracha, mieć stresa/pietra/jazdę, nie bój żaby, peniać się, pękać, sikać ze strachu, srać w gacie, trząść dupą, trząść portkami, trząść się ze strachu, tyrać się, wymiękać*.

⁸ Por. następujące rozróżnienie medyczne: „S. różni się od lęku tym, że podniety wywołujące go są znane i oczywiste, np. strach przed pójściem do dentysty. Natomiast w lęku, który ze względu na subiektywne uczucia nie daje się odróżnić od s., źródła wywołające go są nieznanne” [zob. MEM, 1982, t. 2: 1176]. Ta istotna z punktu widzenia medycznego różnica nie znajduje jednak odzwierciedlenia w definicjach słownikowych, w których definicja lęku brzmi – poza nieistotną modyfikacją – identycznie, jak cytowana już definicja strachu [zob. *lęk* „przykry, intensywnie odczuwany stan złego samopoczucia, wywołany wrażeniem zagrożenia, wobec którego człowiek czuje się bezsilny albo bezbronny” – PSWP, 1998, t. 19: 136]. Podobnie jest w studenckich wypowiedziach, w których próby rozgraniczania znaczeń wyrazów *strach* i *lęk*, oparte na danych medycznych, pojawiają się raczej rzadko. W potocznym rozumieniu przyczyna uczucia strachu niekoniecznie jest „znana i oczywista”, co dobrze oddaje następujący fragment: *Dzieje się tak, że ludzie sobie coś wymyślają jak np. ustąży ktoś pukanie to otwiera mu się wyobraźnia i buduje sobie obraz niebezpiecznej sytuacji, która obudzi w nas strach*.

⁹ Schemat struktury znaczeniowej nazw uczuć z klasy gniewu zaproponowała Mikołajczuk [1997]. Stanowi on dobry punkt wyjścia do porządkowania sposobów konceptualizacji strachu.

się m.in. informacje dotyczące podmiotu uczucia, czyli – najogólniej rzecz ujmując – istoty żywej. Strach przeżywa przede wszystkim człowiek, kwalifikowany określeniem *każdy* podkreślającym bezwyjątkowość, np.: Strach sam w sobie jest czymś, co *odczuwa każdy człowiek; każdy człowiek się czegoś boi*. Nierzadko ten osobowy podmiot uczucia podlega konkretyzacji do osoby respondenta, np.: *Boję się samotności, niezrozumienia, śmierci bliskich, zdrady, a ponadto ze względu na płęć, np.: Mężczyźni bardzo boją się pójść do dentysty, ze względu na wiek, np.: Małe dzieci boją się zostać same bez mamy, rolę społeczną subiektu, np.: Studenci nagminnie odczuwają strach przed egzaminami i kolokwiami; Moja mama¹⁰ zaczęła bać się, że teraz to ją może spotkać, czy nawet jego miejsce w dziejach ludzkości, np.: Człowiek pierwotny lękał się dzikich zwierząt. Zdecydowanie zaś rzadziej wskazuje się na zwierzę jako istotę przeżywającą uczucie strachu, np.: Strach funkcjonuje w *środowisku zwierzęcym*. Choć podmiotem uczucia – jak dowodzą studenckie wypowiedzi – może być *każdy człowiek*, jednak istnieje grupa osób ze względu na cechy charakteru, właściwości psychiki czy intelekt szczególnie predysponowana do odczuwania strachu, co przez negację implikuje następujący tekst: *Nie boję się, że ktoś mnie odrzuci, bo uważam, że to jego problem, bo wierzę w siebie. I to myślę, że główną rolę odgrywa moje wysokie poczucie wartości, silny charakter itd.* Wedle faktów językowych człowiek tchórzliwy nie zasługuje na pozytywną ocenę [zob. np. *niemęski strach, poniżający strach; Kto się strachu boi, niedaleko zajdzie 'o niewielkich szansach ludzi bojaźliwych'; Nie bywa tam chacha, kto wpadnie na stracha 'kto się boi, ten się nie cieszy, nie raduje, nie bawi' – PSWP, 2003, t. 40: 313-314]. Także kulturowo – jak pisze Jędrzejko [2000: 70] – „(...) strach przed wstydem, owa *bojaźń gańby*, to jedyny strach „niehańbiący”, bo poza tym bać się to także wstyd – szacunek zawsze otaczał ludzi *nieustraszonych*, bohaterów (bohater musiał być przede wszystkim nieustraszony – jeśli miał być bohaterem, być tchórzem – to wstyd)”. Językowo-kulturowe wartościowanie strachu i ludzi tchórzliwych modyfikują w antonimiczny sposób (bać się to nie wstyd) studenckie interpretacje typu: Strach jest normalnym odczuciem. *Nikt z nas nie powinien się tego wstydić.***

Z subiektem uczucia współistnieje personifikujące ujęcie strachu zgodnie z metaforą Strach to osoba. Strachowi – osobie przypisuje się negatywne działania, np. *Strach jest bardzo męczący*, identyfikuje jako towarzysza, np.: *Ale teraz wiem, że strach jest moim i jak wielu ludzi towarzyszem; Strach – uczucie, które towarzyszy człowiekowi w sytuacjach nietypowych, lub dobrego znajomego, np.: Każdy człowiek spotyka się ze strachem każdego dnia. Podporządkowanie uczuciu, rzecz by nawet można psychiczne i fizyczne zniewolenie, utrwała metaforyczny model Strach to władca, np.: Strach powoduje we mnie jakiegoś rodzaju blokadę, *jakby miał nade mną przewagę; (...) jednak nie mogę powstrzymać tego uczucia, które mnie ogarnia od stóp do głów; (...) myślę (!) sobie widząc taką osobę, że właśnie strach zawładnął jego organizmem.* Nierzadko konceptualizacja zostaje oparta na metaforze*

¹⁰ PSWP [2003, t. 40: 313] odnotowuje m.in. takie połączenia wyrazowe, jak: *Strach ojca, matki.*

walki, wojny, strach zaś przybiera postać wroga (Strach to wróg), np.: *Nauczyłem się żyć i walczyć z nim; (...) czyli w każdej sferze naszego życia jesteśmy otoczeni strachem; To życie uczy nas walki z nim*, ale także w dużej mierze zależy od charakteru i osobowości jednostki, jak odbiera *sytuację zmierzenia się ze strachem*, zwykle zwycięzcy (Strach to zwycięzca), np.: *Jest on jednak silniejszy ode mnie*, ostatnio zaczęłam stosować różne metody rozluźniające, relaksacyjne, *niestety nie pomagają mi go przezwyciężyć*¹¹, niekiedy wręcz zabójcy (Strach to zabójca), np.: *Bardzo często strach zabija w nas poczucie bezpieczeństwa, zabija wiarę we własne siły, możliwości, chęci*.

Podmiot uczucia w sposób świadomy walkę ze strachem¹² traktuje jako konieczność zgodną z aktem własnej woli, np.: *Muszę z nim walczyć*, przecież chcę skończyć studia, *nie mogę się poddać*. Z jego punktu widzenia jest to jednak żywioł trudny do opanowania, np.: *Bardzo trudno jest okiełznać i uspokoić* jakąkolwiek z form i wielkości strachu. Strach postrzega się nadto jako siłę fizyczną (Strach to siła), szczególnie niebezpieczną dla subiekta uczucia, np.: *Strach może być też taką wewnętrzną destrukcją, niszczy od środka*, czasem bez naszej wiedzy i zgody, która zagraża wartościom uniwersalnym, np.: *Czasem jest niepotrzebny, niszczy to co dobre*.

Strukturę znaczeniową strachu tworzą też szczególnie rozbudowane informacje na temat obiektu i sprawcy uczucia oraz jego przyczyny. Strach – według respondentek – dotyczy własnej osoby, np.: *Boję się nie tylko o siebie (...)*, zdecydowanie jednak częściej skierowany jest on na osoby bliskie, zgodnie z wartością społeczną, jaką stanowi rodzina, np.: *Obawiamy się o bliskich*; Dorośli natomiast często *boją się o los swoich dzieci*, myślę, że *lęk o własne dziecko* jest tym najstraszniejszym. Może również dotyczyć świata zwierząt, np.: (...) *strach o moje zwierzę*.

Z kolei sprawcy strachu należą zarówno do świata ludzi, zwierząt, jak i istot nadprzyrodzonych. Wskazanie na sprawcę strachu następuje w sposób uogólniony lub z przykładami konkretyzacji. Człowiek – sprawca strachu podlega negatywnej ocenie przede wszystkim z punktu widzenia wartości moralnych. Oto kilka wybranych potwierdzeń: *Dziś boimy się innych ludzi*, tego, że ktoś *może chcieć wyrządzić nam krzywdę*; *Właśnie strach wywołują wykładowcy*, aby student poczuł motywację do kształcenia, *Małe dziecko odczuwa strach tylko w stosunku do ludzi, zwierząt i czasami zjawisk nadprzyrodzonych, np. duchów, ciemności*.

Generalizowaniu podlega nie tylko wspomniany wcześniej subiekt uczucia, ale także nader często jego przyczyny, na które wskazują upowszechniające formy rzeczownikowe, np.: *Są tacy, którzy praktycznie boją się wszystkiego*; *Uważam, że w dzisiejszych czasach należy bać się wszystkiego*. Przyczyny strachu rozciągają się na osi czasu: motywowane są przeszłością, tkwią w terażniejszości, wiążą się z przyszłością. Dość wyrazisty staje się związek uczucia strachu z systemem aksjologicznym. W strukturze

¹¹ Potwierdza ten fakt m.in. połączenie wyrazowe *niepokonany strach* [PSWP, 2003, t. 40: 313].

¹² Por. też połączenia wyrazowe typu: *pokonać, przełamać, przezwyciężyć, zwalczyć (w sobie) strach* [PSWP, 2003, t. 40: 313].

znaczeniowej strachu dominują choroba i śmierć¹³ jako dwie negatywne wartości witalne go powodujące, np.: Sądzę, że wielu ludzi *boi się śmierci*; Jeśli chodzi o mnie, to ja najbardziej właśnie *boję się tego, chorób*. Takie jednostki leksykalne, jak wspomniany już wcześniej lęk, depresja, schizofrenia, fobie wyznaczają metaforyczny model: Strach to choroba [por. utrwalone w języku *nabawić się strachu*; *nabawić kogoś strachu*; *strach kogoś bierze* – PSWP, 2003, t. 40: 313], np.: *Strach występuje także w różnych schorzeniach psychiatrycznych np. lęki, depresje, schizofrenia itp.*; Ciekawym elementem związanym ze strachem są także *fobie* (przed owadami, wysokością, dużymi czy małymi pomieszczeniami). Strach i choroba działają na zasadzie sprzężenia zwrotnego: tak jak choroba motywuje strach, tak samo strach może stać się przyczyną choroby (Strach to szaleństwo/oblęd), np.: Strach, jeśli jest zbyt duży, może spowodować, że *człowiek wariuje i w rezultacie boi się „własnego cienia”*. Na podobnych relacjach opiera się związek strachu i śmierci: z jednej bowiem strony śmierć staje się przyczyną strachu, z drugiej zaś strony strach – przyczyna może zagrozić pozytywnej wartości witalnej, jaką stanowi życie: Człowiek, który żyje w ciągłym strachu *traci chęć do życia*.

Oprócz śmierci i choroby sporo miejsca w wypowiedziach studentek zajmuje praca¹⁴. W dzisiejszej skomplikowanej rzeczywistości społeczno-gospodarczej staje się ona wielką wartością społeczną i pragmatyczną, ściśle zespoloną z odczuwaniem strachu: *Cały czas wybiegam w przyszłość i zastanawiam się czy znajdę pracę w moim zawodzie*; Niektórzy odczuwają *lęk przed utratą pracy*. Przyczyny uczucia strachu implikowane są przez inne jeszcze określone typy wartości. Wśród nich warto zwrócić uwagę na wartości moralne z konstytutywnym pojęciem krzywdy, np.: Nie wiem czy poradzę (!) sobie z tymi obowiązkami, a jeśli im nie podołam, *boję się, że okrzywdzę dobrego człowieka*, wartości prestiżowe i bytowe, np.: *My ludzie boimy się braku pieniędzy, nędzy*; *Wielu ludzi boi się, że nie sprostą oczekiwaniom społeczeństwa, rodziny. Odczuwa strach na myśl, że mogłaby np. nie zdać na studia*; Występuje oczywiście też inna forma strachu... *taka „materialna”* związana z przyszłością, jak *ułoży się moje życie, czy będę posiadać własny dach, czy będę miała co jeść*, wartości ostateczne, np.: *Wczoraj przed snem czytałam Apokalipsę. Dlaczego ona istnieje, żeby straszyć, a może zaciekać... Może ma służyć nawróceniu. Jestem osobą wierząca, ale wciąż muszę się nawracać. Jak żyć, aby być pewnym swego zbawienia*, inne (oprócz pracy) wartości społeczne, np.: *Strachem napawa mnie myśl o małżeństwie i zmianie trybu życia*. Na podstawie przytoczonych wypowiedzi można zbudować pewien uogólniony model związany ze strachem w kon-

¹³ Por. słownikowe potwierdzenia typu: *śmiertelny strach*; *strach choroby, śmierci*; *umierać ze strachu* 'bardzo się bać'; *Strach czasem gorszy niż śmierć* 'o wielkiej mocy strachu'. Jędrzejko [2000: 69] przywołuje szereg faktów językowych i metaforykę potwierdzające związek wstydu i śmierci (WSTYD to chłód ŚMIERCI). Tak samo też zespalają się znaczenia strachu i śmierci, można więc powiedzieć: Strach to chłód śmierci.

¹⁴ Ciekawe rozważania na temat sposobu funkcjonowania tej wartości w języku studentów zamieszcza Zarębina i Gąsiorek [2005].

tekście systemu wartości: Brak wartości to strach oraz Posiadanie wartości to brak strachu.

Na osobną uwagę zasługują także wypowiedzi podkreślające rolę innych uczuć, w tym przede wszystkim samotności, oraz niektórych cech charakteru człowieka (np. bezsilności) w motywowaniu strachu, np.: Istnieje także, jak wyżej napisałam, *strach przed samotnością*. Wydaje mi się, że występuje on wtedy, kiedy ludzie nie mogą odnaleźć się w świecie, w społeczeństwie, kiedy nie ma wokół nich ludzi, którzy mogą zrozumieć, poradzić itp. Wtedy człowiek boi się, że tak będzie już zawsze. Wzbudza to jego lęk i obawę, stara się na siłę podporządkować innym, ich zasadom, upodobaniom, wszystko po to aby tylko nie być samemu. (...) *Jeśli jesteśmy sami, jesteśmy nieszczęśliwi, dlatego bardzo się boimy; I boję się mojej bezsilności* – że kiedyś będę w takiej sytuacji, że nie będę mogła pomóc moim najbliższym.

Strukturę znaczeniową strachu rozbudowuje nadto niezwykle bogaty repertuar zdarzeń, sytuacji, przedmiotów, zjawisk – przyczyn uczucia. Nazwane zostają one w sposób ogólny, często jednak podlegają scharakteryzowaniu pod względem ich osobliwych cech, m.in. obcości, niebezpieczeństwa, zagrożenia, np.: Strach mogą wywołać *rzeczy, postacie, sytuacje nieznanne nam*, które powodują dysonans poznawczy; Strach to takie dziwne uczucie pojawiające się *w sytuacjach zagrożenia, niepewności czy nieśmiałości*, lub wręcz przeciwnie ocenione zostają jako typowe, zwykłe, powszechne¹⁵, np.: *Ciągle, w każdej sytuacji towarzyszy nam strach, lęk, obawa i niepewność; Jeśli rozmawia się o strachu to najczęściej dotyczy on takich codziennych sytuacji i zdarzeń*. Potoczne objaśnienia przyczyn strachu są głęboko osadzone w przeżyciach, doświadczeniu życiowym, wiedzy respondentek, a także ich aktualnej roli społecznej. W wypowiedziach studentek pojawiają się szczegółowe opisy sytuacji, zdarzeń, osobistych przeżyć – przyczyn strachu. Ze względu na ich różnorodność i rozmiary można postużyć się jedynie kilkoma wybranymi przykładami: *Boimy się egzaminów, boimy się chodzić wieczorami po ulicy; Kiedyś na przejściu dla pieszych potrafił mnie samochód. Nie pamiętam dokładnie momentu, kiedy mnie uderzył; nie wiem, czy się bałam; po prostu tam byłam i chyba otoczona byłam „jakąś” opieką. Od tamtego zdarzenia minęło 1,5 roku; zdarza mi się przechodzić obok tego przejścia, ale nie weszłam jeszcze na te nieszczęsne pasy i chyba sama tam nie wejść; Boi się lecieć samolotem, gdy ktoś z bliskich zginął w katastrofie lotniczej, boi się iść nocą przez miasto, gdy miał w przeszłości przykre doświadczenie w takich samych warunkach*.

Pole wyrazowe strachu wypełniają także dane językowe dotyczące tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych objawów uczucia. Obraz objawów człowieka przestraszonego zostaje dość wyraźnie skonwencjonalizowany w licznych połączeniach wyrazowych, frazeologii czy przysłowiacz, np.: *być bladym, ledwie żywym, nieprzytomnym, oszalałym ze strachu; nogi się ko-*

¹⁵ Ten sposób konceptualizacji strachu poszerza jego słownikową interpretację opartą na takich cechach wystarczających, jak: zagrożenie w postaci niebezpieczeństwa lub rzeczy nieznannej [zob. PSWP, 2003, t. 40: 313].

muś uginają, ręce drżą, serce bije (jak dzwon), zęby szcękają, dusza idzie w pięty ze strachu; strach chwytą, dławi za gardło, jeży włosy, odbiera mowę, ścisza serce, tamuje oddech, trzęsie; blednąć, cofać się drzeć, truchleć ze strachu//drzeć, dygotać, trząść się, zamierać, drętwieć, mdleć, głupieć ze strachu//pocić się ze strachu 'bardzo się bać'; Strach, aż ciarki biorą 'ktoś boi się tak bardzo, że dostaje dreszczy' [PSWP, 2003, t. 40: 313-314]. Opisy reakcji organizmu człowieka na uczucie strachu znajdują również swój wyraz w tekstowych realizacjach młodzieży studenckiej, np.: Strach wywołuje: szybsze bicie serca, rozszerzenie źrenic, wyrzut adrenaliny do krwi, kluskę w gardle, pocenie się (zimny pot), drżenie głosu, bladeść; Odczucia jakie mu towarzyszą to ból brzucha, nerwowość, podrażnienie, zimny pot¹⁶, drganie ciała. Respondentki szczególnie mocno (sięgając też po młodzieżowe środki językowe) podkreślają destrukcyjny wpływ strachu na procesy intelektualne¹⁷, np.: Strach sprawia, że nie można swobodnie wyrazić swoich myśli, (...), nie można często myśleć racjonalnie ani działać; Ale jest też taki strach paraliżujący, że osoba tak się zeszcizowała, że nic nie pamięta, oraz działania i zachowania człowieka, np.: Ludzie coraz częściej nie mają własnego zdania z obawy przed utratą posady i brakuje im poczucia pewności, brakuje im swobody działania. Stają się marionetkami w rękach swoich szefów. Przywołane objawy ze strony ciała i umysłu są charakterystyczne także dla innych rodzajów stanów emocjonalnych, które – w opinii badanych – najczęściej towarzyszą strachowi, np.: Strachowi towarzyszyć mogą różne inne odczucia, jak silny stres, nerwowość, rozdrażnienie (...); Strachowi towarzyszy też wiele innych uczuć. W zasadzie przeplatają się one. Złość, wściekłość, smutek, czasem zmęczenie.

Z materiału badawczego można jeszcze wyekscerpować informacje na temat intensywności i trwałości¹⁸ uczucia strachu. Z jednej strony w metaforycznym obrazie zwraca uwagę siła i intensywność uczucia, wyrażona takimi chociażby środkami językowymi, jak: silny, wielki, ogromny, paraliżujący¹⁹, np.: Bardzo często silny strach może spowodować popadnięcie w jakąś skrajną formę i wtedy staje się chorobą; (...) zdarzają się sytuacje, w których czujemy ogromny strach; Czasami ten strach jest tak wielki, że zapominają wszystkiego czego się nauczyli. Z drugiej zaś strony konceptualizuje się strach jako uczucie słabsze i nie tak intensywne, np.: Natomiast strach mniejszy (np. przed egzaminem) jest dla mnie odczuciem, które ko-

¹⁶ Jędrzejko [2000: 69] pisze: „Na marginesie zauważmy, że zimny pot kojarzy się też z omdleniem lub umieraniem, a to – także ze strachem lub wstydem, (...)”.

¹⁷ Warto dodać, że w tym zakresie studentki w ciekawy sposób odwołują się do porównania strachu z uczuciem miłości: *Ze strachem jest podobnie jak z miłością*. Im bardziej się boimy i im bardziej strach opanowuje naszą osobowość tym mniej logicznie postrzegamy świat, możliwość rozwiązania czasami błędnego problemu. Trafność tej obserwacji potwierdzają wskazane w niniejszym szkicu metaforyczne ujęcia strachu (Strach to osoba, Strach to władca, Strach to szaleństwo itd.), według których konceptualizuje się także uczucie miłości [zob. m.in. Jakubowicz, 2000: 238].

¹⁸ Por. też takie połączenia wyrazowe odnotowane w słowniku, jak: *dojmujący, gwałtowny, paniczny, potworny, śmiertelny, nieopisany strach* [PSWP, 2003, t. 40: 313].

¹⁹ *Strach paraliżujący* – w świetle wypowiedzi respondentek – łączy się głównie z wartością społeczną, jaką stanowi rodzina.

rzystnie na mnie działa (...); Występują też *takie „miniaturowe” obawy* np. przed egzaminem, występem publicznym (...). Z kolei wprost ambiwalentny obraz siły i intensywności uczucia odzwierciedlają wypowiedzi typu: *Możemy bać się w różnym stopniu, tzn. boimy się czegoś bardziej, a czegoś mniej; Strach może mieć różne oblicza i natężenia; Inny strach odczuwam w sytuacji stresowej* np. przed ważnym egzaminem, *inaczej boję się, gdy np. coś zagraża komuś z moich bliskich*. Połączenie wyrazowe *długotrwały strach* (np.: *Długotrwały strach wpływa na człowieka destruktywnie – zarówno na jego ciało, jak i umysł*), a także metaforyczne konceptualizacje, odwołujące się do dużego stopnia nasilenia i zakorzenienia strachu, typu: *Jest to uczucie, które tkwi w nas* i którego nie widzi nikt inny poza nami; *Jest przesywającym uczuciem*, *Myślę, że mają zakorzeniony strach gdzieś głęboko*; *Strach wydaje mi się czymś głębiej osadzonym w psychice* uwypuklają cechę trwałości uczucia.

Trwałość uczucia strachu pokazuje się jeszcze w innej perspektywie czasowej, a mianowicie w jego ciągłości, niezmienności w dziejach ludzkości, czemu służą przysłówkowe określenia i wyrażenia przyimkowe, np.: *A przecież są takie czasy, że w zasadzie boimy się czegoś ciągle*; *Strach jest zawsze*; *Strach towarzyszy człowiekowi od początku*²⁰. Zdecydowanie zaś rzadziej wskazuje się na krótki czas trwania uczucia strachu, np.: *Czasami jest on chwilowy*.

Warto jeszcze wspomnieć, że w zgromadzonym materiale (być może ze względu na ograniczone jednak jego rozmiary) zupełnie wyjątkowo pojawiają się metaforyczne ujęcia strachu oparte na barwach. Potwierdzone wcześniej związki strachu i śmierci, odwołują się głównie do doświadczania zimna, chłodu, z rzadka zaś do kojarzonych w naszej kulturze ze śmiercią i tym samym ze strachem zimnych kolorów (czerń), np.: *Ze strachem kojarzą mi się ciemne barwy*. Podobnie nikt nie potwierdzenie wśród objawów strachu znajduje doznanie podwyższonej temperatury²¹, przejawiające się w zaczerwienieniu twarzy: *Odczuwając strach nie czuję się z tym dobrze, pojawiają się wypieki na twarzy*. Wyjątkowo też strach konceptualizuje się według metaforycznego modelu *Strach to pożywienie*: *Przed ostatnim egzaminem najadłam się strachu*.

Dotychczas przywołane utrwalone w języku fakty, a także zawarte w tekstach sposoby konceptualizacji potwierdzają zdecydowanie negatywną ocenę uczucia strachu. Semantyczno-pragmatyczny obraz strachu byłby jednak niepełny, gdyby pominąć pozytywne sposoby jego wartościowania. Dodatnia ocena uczucia strachu (jako siły twórczej²², nie zaś niszczącej) wynika z kulturowo utwalonego sposobu postrzegania go jako czynnika

²⁰ To sformułowanie trafnie wpisuje się w rozważania badaczy kultury, według których – jak już sygnalizowałam za Jędrzejko [2000: 70] – strach i wstyd stanowią dwa najistotniejsze, pierwotne mechanizmy kultury.

²¹ W języku znajdujemy poświadczenie typu *ochłonać ze strachu* [PSWP, 2003, t. 40: 314], które implikuje związane ze strachem doświadczanie ciepła, gorąca.

²² Ten odcień znaczeniowy wyrazu utrwala przysłowie: *Jak strach, to się i nogi znajdują // Strach skrzydła do nóg przypina* 'o niewyobrażalnych możliwościach człowieka, które wyzwala strach, lęk' [PSWP, 2003, t. 40: 314].

regulującego społeczne zachowania: On (ten strach) powoduje, że czasami *zastanowimy się dwa razy zanim coś zrobimy, a często bez zastanowienia rezygnujemy z jakiegoś ryzykownego posunięcia*. Sprawcami tak pozytywnie wartościowanego strachu stają się głównie: Bóg i rodzice, np.: *Jednak strach może być także konstruktywny. Mowa tutaj o zdrowej bojaźni nacechowanej szacunkiem. Jeśli odczuwamy taki strach, np. w stosunku do Boga, rodziców, to postępujemy zgodnie z nakazami i zakazami, które oni ustanowili*. Tak rozumiany strach kształtuje osobowość człowieka, wpływa na cechy jego charakteru, intelektu, system wartości, np.: *Ten rodzaj strachu czyni z nas osoby odpowiedzialne, prawdomówne, wywiązujące się ze swoich obowiązków – jednym słowem lepsze*. Staje się nie tylko mechanizmem regulującym, ale także mechanizmem obronnym, np.: *Strach powoduje, że człowiek staje się czujny i wyostrza zmysły, czasami i chroni*. Przez pryzmat określonej hierarchii wartości, własnych doświadczeń, wiedzy i roli społecznej respondentki w strukturę znaczeniową strachu wpisują pozytywne skutki działania uczucia, zwłaszcza tego o słabszej sile, np.: *Może być motywacją do działania, do pracy nad sobą do nauki np.: boję się sprawdzianu więc zaczynam się uczyć, pracować; Taki strach pozwala nam odnosić sukcesy na polu zawodowym i osobistym (...); Napędza nas do działania, do podejmowania coraz to różnych wyzwań życiowych. Pomaga nam rozwiązywać różne problemy*. Strach jako siła wyzwalająca ludzką aktywność to – według opinii respondentek – *strach, który jest przyjemny* (zgodnie więc z wartościami hedonistycznymi), implikowany przez wartości istotne, ale nie najważniejsze w systemie aksjologicznym człowieka. Wspomniane już metaforyczne widzenia strachu jako osoby wprowadza nawet kategorię sympatii, przychylności, odczuwania przyjemności w tym przeżyciu, np. *I muszę dodać, że ja lubię strach*. Wprawdzie rzadko, ale podnosi się wręcz humanistyczny walor strachu, wyznaczający pełnię człowieczeństwa, np.: *Według mnie, człowiek doświadczając takie uczucia jak strach, radość, smutek itp. staje się w pełni dojrzałą jednostką*; Jednak tak jak odczuwamy zadowolenie, radość, *to także należy odczuwać „strach” – człowiek w swoim życiu powinien zaznać każdego uczucia*.

Materiał tekstowy dostarcza pojemnych treściowo potocznych definicji, rozbudowujących wyrazicie dane słownikowe konieczne do zrozumienia wyrazu *strach*. Na jego podstawie daje się ustalić struktury znaczeniowe strachu (podmiot uczucia, obiekt i sprawca, przyczyny itd.) wraz z ich językowymi wykładnikami oraz kulturowo utrwalonymi sposobami wartościowania. W tym semantyczno-pragmatycznym obrazie, który w jakimś stopniu kształtowany jest przez wiedzę, doświadczenie, hierarchię wartości badanej grupy środowiskowej, zdecydowanie częściej pojawia się, ustabilizowane także w języku, negatywne wartościowanie uczucia strachu. Nie jest to jednak obraz z punktu widzenia podmiotu uczucia wolny od dodatnich ocen. Metaforyczne konceptualizacje dowodzą głównie wielkiej siły i trwałości uczucia, z rzadka tylko dokumentują jego mniejszą siłę i krótkotrwałość. Modele metaforyczne typu *Strach to osoba, Strach to władca, Strach to siła* itp. są charakterystyczne także dla innych uczuć, szczególnie tych o dużej intensywności. Pole leksykalno-semantyczne strachu oparte jest na synoni-

micznych w potocznym rozumieniu jednostkach językowych: *bać się, lękać się, obawiać się, lęk, niepokój, obawa, trema, bojaźń, przestrasz* itd. Wyrazy te wnoszą nieco odmienne odcienie znaczeniowe, sposoby ich rozumienia także według potocznej, zdroworozsądkowej wiedzy godne są więc dalszych dociekań językoznawczych.

Literatura

- Data K. (2000), *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 245-252.
- Jakubowicz M. (2000), *Dwa oblicza miłości. Porównanie językowych obrazów miłości tkwiących w etymologii i frazeologii*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: op. cit., s. 233-243.
- Jędrzejko E. (2000), *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: op. cit., s. 59-75.
- Kołodziejek E. (2005), *Człowiek i świat w języku subkultur*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Kopeć U. (1997), *Pole językowe „strachu” w języku uczniów szkół podstawowych i średnich (wnioski dydaktyczne)*, [w:] Ożdżyński J., Rittel T. (red.), *Sprawności językowe*, Oficyna Wydawnicza „Edukacja”, Kraków, s. 323-331.
- Libura A. (2000), *Analiza semantyczna wyrazów nazywających NIENAWIŚĆ i inne uczucia negatywne*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: op. cit., s. 135-151.
- MEM, Roźniatowski T. (red.), (1982), *Mała encyklopedia medycyny*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Mikołajczuk A. (1997), *Pole semantyczne ‘gniewu’ w polszczyźnie. Analiza leksemów: gniew, oburzenie, złość, irytacja*, [w:] Grzegorzczkowska R., Zaron Z. (red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 149-171.
- Mikołajczuk A. (2000), *Problem ocen w analizie wybranych polskich nazw uczuć z klasy semantycznej GNIEWU*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: op. cit., s. 117-134.
- Pajdzińska A. (1990), *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] Bartmiński J. (red.), *Językowy obraz świata*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 87-107.
- PSWP, Zgólkowa H. (red.), (1995-2005), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań, t. 1-50.
- Puzynina J. (2000), *Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim*, [w:] Nowakowska-Kempna I., Dąbrowska A., Anusiewicz J. (red.), *Język a kultura*, t. 14: op. cit., s. 9-24.

- SWJP, Dunaj B. (red.), (1999), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Wilga, Warszawa, t. 1-2.
- Wierzbicka A. (1971), *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Zarębina M., Gąsiorek K. (2005), *Świat wartości w języku studentów krakowskich przełomu wieków*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków.

The Concept of 'Fear' in the Language of University Student

Summary

In the present article the Author tackles the problem of how the concept of 'fear' is conceptualised and expressed in the language of university students. In her analysis, both the rich colloquial definitions of 'fear' are discussed and their semantic structures, such as: the conceptualiser of emotions, the object, the agent, causes, as well as intensity, durability and symptoms (intrinsic and extrinsic) of experienced emotions. Axiological aspects and metaphorical conceptualisations, e.g. FEAR IS A PERSON, FEAR IS POWER, and FEAR IS STRENGTH, are also examined. In addition, signalled in the paper is the issue of lexico-semantic field based on synonymous (in the colloquial sense) language units, such as *to fear*, *to be afraid of*, *anxiety*, *stage fright*, *fright*, etc.